

Biblioteka Muzeum Karkonoskiego powstała w 1880 roku wraz z utworzeniem Riesengebirgsverein (RGV – niemieckie „Towarzystwo Karkonoskie”), założonego przez Teodora Donata (1844-1890). Jednym z ważniejszych celów działania Towarzystwa było pielęgnowanie i popularyzowanie dziedzictwa kulturowego Karkonoszy, co wiązało się m.in. z gromadzeniem odpowiedniego księgozbioru.

Dokument bazuje na archiwaliach Biblioteki Muzeum Karkonoskiego, które kontynuuje tradycje dawnego Riesengebirgsvereinmuseum (RGV).

Die
katholische Pfarrkirche
zu St. Johannes
und ihre Umgebung
in
Warmbrunn.

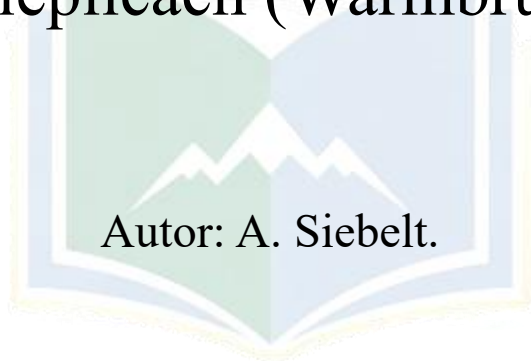
Von A. Siebelt.



Verlag:
Buchhandlung Oswald Weiser, Warmbrunn.

Katolicki kościół parafialny

pw. św. Jana i jego otoczenie
w Cieplicach (Warmbrunn).



Autor: A. Siebelt.

BMK

Tłumaczenie Henryk Dąbkiewicz
Współpraca i korekta Agata Kempniak-Koniuch

Wydawnictwo: Księgarnia Oswald Weißer, Cieplice.

Słowo wstępne

Niniejsze niewielkie pismo zrodziło się z przywiązania do stron rodzinnych i ma stanowić przyczynek do poznania śląskiej ojczyzny. W pierwszej kolejności dedykowane jest wspólnocie parafialnej Cieplic i Malinnika. Jednak również liczni goście naszego pięknego uzdrowiska, którzy kierują swe kroki ku wyniosłej, wspaniałej świątyni, z pewnością chętnie dowiedzą się więcej o jej początkach, historii oraz losach. Jednocześnie dla wszystkich odwiedzających, pożądane może być znalezienie w tym opracowaniu wyjaśnień dotyczących poszczególnych dzieł sztuki, które skrywa ta zachwycająca barokowa budowla. Każdy, kto nabędzie tę publikację, składa tym samym datkę na odnowienie organów, które znaczną część swojej pełni brzmienia musiały złożyć w ofierze na rzecz wojny światowej.

Sobieszów-Chojnik, czerwiec 1923 r. A. Siebelt

Spis treści

Słowo wstępne	4
Katolicki Kościół Parafialny pw. św. Jana oraz okolice Cieplic.	5
1. Rys historyczny	5
2. Kościół parafialny (dawny kościół prepozytury).....	7
3. Proboszczowie.....	10
4. Szkoła	11
5. Kolumna Trójcy Świętej	11
6. Statua św. Jana Nepomucena	12
7. Statua św. Floriana.....	13
8. Michael Leopold Willmann, śląski Rafael.....	13

1. Rys historyczny

Wokół powstania dzisiejszych Cieplic (niem. *Warmbrunn*) legenda spleta swe wiecznie zielone pnącza. Według ustnych przekazów, w roku **1175** myśliwi księcia Bolesława V Wysokiego, podczas polowania mieli zauważyć rannego jelenia, który zażywał kąpiele w gorącym źródle bijącym z ziemi. Zdarzenie to pozwoliło rozpoznać leczniczą moc wody i doprowadziło do zasiedlenia tego miejsca. Książę miał nakazać wykarczowanie polany i wzniesienie kaplicy ku czci **św. Jana Chrzciciela**, patrona diecezji wrocławskiej. Inna legenda głosi, że gorące źródła odkrył w tym samym roku pasterz.

Pierwsza udokumentowana wzmianka o Cieplicach pochodzi z roku **1281**. Wówczas książę Bernard Lwówecki przekazał osadę **joannitom**, którzy wzniesli tu klasztor (*claustrum calidis fontis*) oraz założyli szpital przy kaplicy. Można przypuszczać, że joannici, jako zakon rycerski zajmujący się opieką nad chorymi, w sposób właściwy uregulowali korzystanie z łaźni i udostępnili je szerszym kręgom ludności. Z czasem utrwaliło się silne przekonanie, że w dniu św. Jana (24 czerwca) moc gorących źródeł jest szczególnie uzdrawiająca. W efekcie tego dnia do „ciepłych kąpiele” przybywały rzesze chorych i zdrowych, tworząc swoiste pielgrzymki aż do momentu, gdy ten ludowy zwyczaj zanikł z biegiem wieków. Nie wiadomo dokładnie, jak długo joannici pozostali w Cieplicach. Ostatnia wzmianka o nich pochodzi z dokumentu z 1288 roku, w którym książę Bolko I udzielił im pełnomocnictwa do założenia karczmy w Herischdorf (dzisiejsze Malinnik/Jelenia Góra). Potem ich ślad ginie, a wieści o Cieplicach stają się skąpe aż do momentu, gdy wiek później nastąpiła nowa era dla „ciepłych kąpiele”.

W roku **1381** Gotsche II Schoff, pan na zamkach Chojnik i Gryf, nabył dobra cieplickie. **9 lipca 1403 roku** ufundował on w Cieplicach prepozyturę (probostwo) cystersów, prowadząc prepozyta i czterech braci z klasztoru w Krzeszowie. Dokument fundacyjny wspomina, że „akt fundacji dokonał się pod lipą niedaleko rzeki” – na terenie dzisiejszego dziedzińca prepozytury. Lipa ta została powalona przez wichurę 22 października 1697 roku. Hans Anton Schaffgotsch, potomek fundatora, kazał wznieść w tym miejscu kolumnę Trójcy Świętej, której chronostych na kamiennej tablicy głosi, że to właśnie tutaj narodziło się probostwo. Kolejny potomek rodu, Johann Nepomuk Schaffgotsch, wznosił w 1785 roku, obok kolumny, dwie figury świętych: św. Huberta i św. Sebastiana. Nowa fundacja została odpowiednio uposażona przez Gotsche Schoffa II. Cystersi otrzymali murowany dwór w Cieplicach pod budowę budynków prepozytury. Stary mur klasztorny, który niegdyś otaczał osadę, do dziś świadczy o solidności całego założenia. Część leczniczych źródeł (zwana później „Basenem Proboszczowskim”), wieś Podgórzyn (niem. *Giersdorf*) ze wszystkimi przywilejami, młyn w Malinniku, prawo połowu ryb w rzece i inne dobra przeszły w ręce cystersów. Mnisi sprawowali opiekę duszpasterską w Cieplicach i okolicznych miejscowościach. O ich wielkiej popularności świadczy „Targ Niedzieli Palmowej”, który przetrwał do naszych czasów, a swój początek bierze w epoce klasztornej. W Niedzielę Palmową mieszkańcy odległych partii gór przybywali do

Cieplic, by dopełnić wielkanocnych obowiązków religijnych. Przy okazji tak licznego zgromadzenia rozwinął się handel jarmarczny, który odbywał się w tym dniu jeszcze długo po tym, jak mnisi zakończyli tu swoją działalność.

Cystersi położyli również wielkie zastugi w zagospodarowaniu źródeł. Doceniając ich znaczenie dla cierpiącej ludzkości, ujęli „Gorący Zdrój” w drewniane cembrowiny i solidnie go obudowali. W **1537** roku ówczesny „Kamienny Dom Hansa Ulricha Schaffgotscha” (dzisiejszy „Długi Dom”) został rozbudowany, upiększony i przystosowany dla gości. Zadaszony ganek prowadził bezpośrednio do łaźni. Piękna renesansowa fasada „Długiego Domu” do dziś świadczy o poczuciu estetyki i smaku artystycznym mnichów. W 1576 roku otoczono łaźnię proboszczowską masywnym budynkiem. Swój dzisiejszy kształt łaźnia ta (nazywana obecnie „Małą”) otrzymała pod rządami miłującego sztukę opata krzeszowskiego, Bernharda Rosy.

Prepozyturze w Cieplicach nie brakowało możliwych opiekunów, jednak nie oszczędziły jej liczne nieszczęścia. Podobnie jak cała miejscowość, ucierpiła ona dotkliwie podczas wojen: trzydziestoletniej oraz siedmioletniej. Los nie szczędził jej także pożarów, które nawiedzały ją w latach 1547, 1691 i 1711. Podczas ostatniego z nich zniszczeniu uległ również kościół. Dzięki szczodrobliwości hrabiego Hansa Antona Schaffgotscha oraz opata Dominika Geyera świątynia odrodziła się w jeszcze wspanialszej postaci. 4 listopada 1714 roku została uroczystie poświęcona i oddana wiernym. W tym samym czasie budynek prepozytury zyskał formę, którą możemy podziwiać do dziś.

Od tego momentu cystersi pozostawali w spokojnym posiadaniu fundacji Gotschego II Schoffa przez kolejne sto lat. Kronika podaje, że w 1803 roku z wielką uroczystością obchodzono czterechsetlecie istnienia prepozytury. Jednak wkrótce zaczął nadciągać burzliwy czas, znany w historii pod nazwą **sekularyzacji**, której ofiarą padła większość wspaniałych fundacji klasztornych na Śląsku. 24 listopada 1810 roku prepozytura w Cieplicach, podobnie jak klasztor w Krzeszowie, została zlikwidowana i przeszła do historii. Zakonnicy kontynuowali swoją postugę jako księża diecezjalni w kościołach w Cieplicach, Sobieszowie (niem. *Hermsdorf*), Podgórzynie oraz ich filiach. W 1812 roku hrabia Leopold Schaffgotsch odkupił od państwa za wysoką cenę prepozyturę cieplicką – fundację swojego praprzodka – wraz ze wszystkimi przynależnymi gruntami i ponownie zjednoczył ją ze swoimi dobrami.

Jedno ze skrzydeł zbudowanego na planie czworoboku gmachu prepozytury przeznaczono na plebanię. Liczne, pociemniałe od czasu obrazy olejne zdobiące klasztorne korytarze wciąż przypominają o epoce cystersów. Pozostałe trzy skrzydła zajęta w 1834 roku **Biblioteka Majoracka hrabiów Schaffgotschów**, przeniesiona z zamku w Sobieszowie. Liczne nisze w salach bibliotecznych przywołują pamięć o stojących tam niegdyś figurach świętych. Piękna sztukateria w zacisznym pokoju narożnym, mieszczącym zbiory minerałów, pozwala domyślać się, że dawniej rezydował tu potężny prałat. Z okien rozpościera się zachwycający widok na dziedziniec prepozytury, który po czasach zaniedbania, gdy służył jako podwórze gospodarcze, odzyskał swój blask i stał się pięknym placem z kolumną Trójcy Świętej w centrum. Z boku, przez korony starych

drzew, widać nurt rzeki Wrzosówki (niem. *Zacken*), przed której potężnymi wezbraniem nieraz musiały bronić się solidne mury klasztorne. Krużganki posiadają skromne sklepienia żebrowe, jednak wejścia do nich, podobnie jak do kostnicy z wymowną inskrypcją *Vitae Dubiae Asylum* (Schronienie niepewnego życia), zdobią kamienne obramowania z okresu renesansu.

2. Kościół parafialny (dawny kościół prepozytury)

W cieniu wyniosłych gmachów dziedzińca prepozytury, oddzielony od niego murem, wznosi się wspaniały Dom Boży. Jako kościół parafialny dla Cieplic i Malinnika stał się on centrum życia religijnego po tym, jak budynki prepozytury przestały pełnić swoje pierwotne funkcje.

Kaplica wzniesiona w 1175 roku przez Bolesława Wysokiego ustąpiła miejsca większej świątyni. Dawne zapiski podają, że w 1321 roku po raz pierwszy obchodzono w Cieplicach uroczystość Bożego Ciała (ustanowioną przez papieża Urbana w 1264 r.). Kościół ten spłonął w Białą Niedzielę 1547 roku. Brakuje dokładnych informacji o jego odbudowie, wiadomo jednak, że w 1575 roku Kaspar Schaffgotsch z Czarnego (niem. *Schwarzbach*) ufundował przy kościele kaplicę. Stary rękopis tak opisuje ówczesną świątynię: „Kościół jest pięknie z kamienia wymurowany i poświęcony czci św. Jana Chrzciciela. Przednia część kościoła posiada sklepienie, pozostała zaś nakryta jest stropem kasetonowym. Przy wielkim otarzu, po prawej stronie w podwyższonej niszy, spoczywa czcigodny bohater i rycerz Gotsche Schoff, fundator prepozytury. Od strony zachodniej znajduje się kaplica z grobowcem rodu Schaffgotschów, a niedaleko inna sklepiona kaplica, w której płonie wieczna lampa. Na ścianach odnaleźć można jeszcze wiele starych płyt nagrobnych Schaffgotschów, wspaniale i kunsztownie w kamieniu wyrzeźbionych!”

Pomnik nagrobny fundatora, Gotschego Schoffa II (zachował się rysunek piórkiem przedstawiający go w pełnym wzroście), podzielił los innych nagrobków rodowych i padł ofiarą wielkiego pożaru w 1711 roku.

Z popiołów tej niszczycielskiej pożogi wyrosła obecna, okazała świątynia. Dziś stanowi ona kościół parafialny Cieplic i Malinnika, budząc podziw każdego, kto zbliża się do niej z należytych zrozumieniem i poczuciem estetyki. Kościół powstał w czasie, gdy radosne i często fantazyjne formy **baroku** wypierały proste, choć surowe linie renesansu. Budowa przypadła na okres, w którym na całym Śląsku panował ożywiony ruch budowlany i pełen poświęcenia zapał do wznoszenia kościołów i klasztorów, co do dziś budzi zdumienie. Jak wspomniano, także dla kościoła w Cieplicach znaleźli się moiżni mecenasi, którzy pozwolili wznieść go z przepychem i wyposażyć tak bogato, że w dniu poświęcenia w 1714 roku lśnił niczym klejnot.

Kościół jest budowlą wyniosłą, o dwóch rzędach okien, prezentującą typową dla śląskich świątyń cysterskich fasadę bazylikową. Odnajdujemy na niej dwie potężne kamienne rzeźby przedstawiające świętych Gotarda i Placida, obu w pełnych strojach pontyfikalnych (biskupim i opatnim). W centralnej części fasady widnieje pusta nisza, w

której niegdyś znajdował się zegar słoneczny – ten jednak padł ofiarą zęba czasu. Powyżej niszy wykuto w kamieniu Oko Opatrzności z inskrypcją. Wchodząc do wnętrza przez portal główny na południowej ścianie kościoła, uderza nas niezwykle bogactwo barokowych zdobień, widoczne w ołtarzu głównym, ambonie oraz ołtarzach bocznych.

W centrum uwagi znajduje się kosztownie wyposażony **ołtarz główny** z wyniosłymi kolumnami i naturalnej wielkości figurami apostołów: Piotra i Pawła, Łukasza, Tadeusza i Andrzeja, Jana Ewangelisty oraz Jana Chrzciciela. Towarzyszą im postacie aniołów oraz bogato złoczone dekoracje snycerskie w formie liści i wici roślinnych (akantu). Całość stanowi wspaniałą ramę dla potężnego obrazu ołtarzowego. Jest on dziełem **Michaela Willmanna**, zwanego „śląskim Rafaelem”, i przedstawia Matkę Bożą jako patronkę zakonów. Na samym szczycie ołtarza tronuje rzeźba Trójcy Świętej w otoczeniu aniołów. Obrazu dopełnia kunsztowne tabernakulum, potężne lichtarze ustawione po bokach oraz relikwiarze umieszczone między kolumnami.

Wzdłuż jasnych ścian bocznych nawy rozmieszczono po pięć nisz kaplicznych. Ponad nimi, oddzielone wysokimi filarami o przepięknych stiukach, znajdują się emporie z ozdobnymi balustradami. Środkowe nisze mieszczą drzwi wejściowe do kościoła. Ołtarze w kaplicach bocznych, choć o zróżnicowanej formie, posiadają równie bogatą oprawę: obrazy, statuy oraz złoczone dekoracje malarskie.

Patronami ołtarzy po prawej stronie (licząc od prezbiterium) są kolejno:

św. Juda Tadeusz,

św. Anna Samotrzeć (z Marią i Dzieciątkiem Jezus),

Czternastu Świętych Wspomożycieli,

św. Czesław.

Ołtarze po lewej stronie poświęcono kolejno:

św. Walburdze,

Matce Bożej (wizerunki: Matka Boska Wspomożycielka, Matka Boża Dobrej Rady),

św. Jadwidze Śląskiej,

Trójcy Świętej.

Z biegiem lat poszczególne ołtarze zyskiwały dodatkowe zdobienia. I tak przy ołtarzu Wspomożycieli dodano tondo (okrągły obraz) z wizerunkiem św. Jana Nepomucena, niezwykle czczonego w XVIII wieku. Ołtarz św. Anny wzbogacono obrazem Matki Bożej, a ołtarz Trójcy Świętej został całkowicie odnowiony i ozdobiony figurami św. Karola Boromeusza i św. Tekli. Starszy ołtarz Trójcy Świętej przekazano do kościoła w Podgórzynie. Przed większością ołtarzy bocznych, podobnie jak przed głównym, wiszą srebrne wieczne lampy – jak wspominają kroniki, są to pobożne fundacje wiernych.

Szczególnej urody jest **ambona**. Ona również posiada pyszne barokowe zdobienia, skupione wokół czterech medalionów przedstawiających sceny z życia św. Jana Chrzciciela, patrona świątyni. Chrzcielnica wykonana z zielonkawego syenitu prezentuje się niezwykle szlachetnie; wieńczy ją rzeźba przedstawiająca chrzest Jezusa w Jordanie.

Oprócz wspaniałego obrazu w ołtarzu głównym, kościół posiada inne cenne dzieła malarskie. Obrazy dwunastu apostołów na filarach nisz są również pędzla Willmanna. Wielkie płótna na chórze organowym – *Chrystus modlący się w Ogrójcu*, *Chrystus niosący krzyż* oraz *Zdjęcie z krzyża* – to prace ucznia Willmanna, śląskiego malarza Johanna Jacoba Hoffmanna (zmarłego w 1745 r.). Dawniej na filarach, poniżej obrazów apostołów, stały figury świętych. Zostały one usunięte, a w 1828 roku zastąpione naturalnej wielkości obrazami przedstawiającymi: św. Jadwigę, św. Jana Chrzciciela, św. Bernarda, św. Franciszka z Asyżu, św. Anioła Stróża, św. Barbarę i św. Marię Magdalenę. Są to dzieła śląskiego malarza Josepha Herrmanna (zmarłego w 1845 r. w Opolu). Obrazy 14 stacji Drogi Krzyżowej znalazły swoje miejsce w niszach ołtarzy bocznych.

Naprzeciw ołtarza głównego, nad zakrystią, wznosi się **chór muzyczny** z potężnymi i niezwykle pięknymi organami. Zostały one zbudowane w 1765 roku przez mistrza Herbsta. W 1833 roku poddano je niezbędnej renowacji, która w kolejnych dziesięcioleciach była zapewne powtarzana. Podczas Wielkiej Wojny piszczałki organowe padły ofiarą rekwizycji, przez co dziś palącą kwestią staje się gruntowna odnowa instrumentu. Na chórze muzycznym zachowały się jeszcze dawne, wspaniałe stalle klasztorne z czasów cysterskich – czternaście miejsc siedzących w dwóch rzędach. Pomiędzy nimi stare drzwi prowadzą na jedyny krużganek. Nad stallami podziwiać możemy trzynaście obrazów przedstawiających sceny z życia św. Jadwigi; pochodzą one z dawnych czasów i mocno pociemniały pod wpływem upływu lat.

Schodząc kręconymi schodami, które łączą chór i empory z wnętrzem kościoła, mijamy stare konfesjonały i docieramy do **zakrystii**. Do dziś zachowała ona w pełni charakter z czasów, gdy gospodarowali w niej mnisi. Prastary piec, wspaniałe dawne szafy na paramenty, kryjące jeszcze niejedną drogocenną tkaninę z XVII i XVIII wieku oraz rzadkie naczynia liturgiczne, a także wielkie okno z gomótek, tworzą malowniczą atmosferę, którą chętnie uwieczniają artyści.

W latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia wnętrze kościoła poddano gruntownej renowacji. Dzięki doskonałym pracom malarskim na jaw wyszło wiele ukrytych piękności: pyszne sztukaterie na filarach, medaliony w ich górnych częściach (prawdopodobnie przedstawiające wizerunki świętych) i inne detale. Empora nad nawą boczną, otaczająca ołtarz św. Walburgi, mieści **łożę (oratorium)** hrabiowskiej rodziny Schaffgotschów, pod której patronatem znajduje się kościół i która zawsze okazywała się jego wielkoduszną mecenaszką.

Już w 1601 roku przed ołtarzem głównym przygotowano **kryptę rodową Schaffgotschów**. Po wybudowaniu nowego kościoła hrabia Karl Gotthard Schaffgotsch nakazał w 1772 roku wykonać nową płytę nagrobną z marmuru z Frydberga. Do połowy ubiegłego wieku kryptę można było odwiedzać jedynie z wnętrza kościoła. Zmieniło się to na początku lat siedemdziesiątych, gdy od północnej strony kościoła dobudowano kaplicowe wejście do podziemi.

Masywna wieża, wkomponowana w mur otaczający cmentarz przykościelny, stoi odizolowanie od bryły świątyni. Jej dolna kondygnacja stanowi główne wejście na plac

kościelny. Kamień węgielny pod wieżę położono w 1709 roku, a budowa trwała do roku 1710. 25 września tegoż roku osadzono na szczycie gatkę, a 4 października wciągnięto dzwony. Inskrypcja na największym dzwonie, zdobionym herbem Schaffgotschów, głosiła: „*Hans Anton Graf Schaffgotsch, Pan na Chojniku i Gryfie, starosta księstw świdnickiego i jaworskiego. Odlatł mnie Christian Rominger 1710*”. Średni dzwon nosił herb i imię opata krzeszowskiego i przeora cieplickiego – Dominika. Mały dzwon opatrzono napisem: „*Karl Gotthard, dziedzic na Chojniku i Gryfie*”.

Pożar z 1711 roku oszczędził nową dzwonnice. Jednak ponad dwieście lat później dwa dzwony padły ofiarą wojny światowej z 1914 roku. Kamienna balustrada wieńcząca górną krawędź wieży pochodzi z 1757 roku.

Cmentarz przykościelny był niegdyś rozleglejszy, lecz w 1814 roku został pomniejszony. Wzniesiono mur, pod którym – obok „Długiego Domu” – postawiono kramy handlowe. Istniejąca do dziś furta między „Długim Domem” a „Srebrną Gwiazdą” (niem. *Silberner Stern*) stanowiła niegdyś wejście na dziedziniec prepozytury i zdobiona była wieżyczką, która dawno już zniknęła.

W południowej części muru kościelnego, pod zadaszeniem, umieszczono pomniki nagrobne członków rodziny Schaffgotschów. Pierwotnie znajdowały się one w kościele w Siedlęcinie (niem. *Boberröhrsdorf*) i pochodzą z tamtejszej bocznej linii rodu. Na samym cmentarzu przykościelnym znajduje się jeszcze kilka godnych uwagi nagrobków. Między innymi przy południowej ścianie kościoła spoczywa zmarły w 1832 roku proboszcz Laurentius Brenner. Był on ostatnim przeorem prepozytury cysterskiej i po 1810 roku zarządzał kościołem, który stał się świątynią parafialną. Gdy w 1855 roku przy tzw. „Starej Drodze” do Jeleniej Góry założono nowy cmentarz katolicki, nekropolia przy kościele została zamknięta.

Warto zwrócić uwagę na kamienne rzeźby nad portalem kościoła oraz nad wejściem do dzisiejszego ogrodu plebańskiego. Pierwsza z nich to uwielbienie Maryi, druga zaś – Najświętszego Sakramentu. Postacie adorujące to Matka Boża i św. Jan. Żadne zapiski nie przekazały nam nazwiska twórcy tych dzieł, możemy jednak przypuszczać, że wyszły one spod dłuta któregoś z uzdolnionych artystycznie członków zakonu cystersów.

Na lewo od portalu kościelnego wznosi się krzyż, który przypomina o misjach jezuickich z 1852 roku oraz misjach redemptorystów z lat 1897 i 1922.

3. Proboszczowie

Duszpasterze sprawujący posługę w kościele w Cieplicach od czasu sekularyzacji:

Lata posługi imię i nazwisko

1810–1832 **Laurentius Brenner** (ostatni przeor prepozytury)

1832–1844 **Joseph Bendier**

1844–1850 **Leopold Helldram**

Lata posługi imię i nazwisko

1850–1867 Alois Oppler

1867–1906 Lic. Augustin Valentin Thienel

1906–1919 Max Klug

od 1920 Alfons Fritsch

1810–1832 Laurentius Brenner

1832–1844 Joseph Bendier

1844–1850 Leopold Helldram

1850–1867 Alois Oppler

1867–1906 Lic. Augustin Valentin Thienel

1906–1919 Max Klug von

od 1920 Amand Fritsch

4. Szkoła

Kościół i szkoła zawsze pozostawały ze sobą w ścisłym związku, co znalazło odzwierciedlenie również w Cieplicach. Już cystersi założyli tu szkołę, a kronika wymienia – wprawdzie bez pełnego potwierdzenia – niejakiego Franza Waltera z Krzeszowa, który około 1431 roku miał pełnić funkcję nauczyciela w Cieplicach. Późniejsze przekazy milczą na ten temat. Pierwszy budynek szkolny miał rzekomo stać między wieżą a „Długim Domem”. W 1724 roku niejaki Koenig miał zakupić dom, który następnie prepozytura przeznaczyła na cele szkolne oraz mieszkanie dla zakrystiana. W 1801 roku budynek ten nadbudowano o piętro w konstrukcji ryglowej (szachulcowej), lecz mimo to nadal mieściła się w nim tylko jedna klasa.

Aby stworzyć miejsce dla dwóch klas, konieczna była nowa budowa. Przejściowo szkoła znajdowała się w tzw. „Domu Doktora” na dziedzińcu prepozytury. Po długich staraniach ostatecznie doszło do wzniesienia nowej siedziby. W 1855 roku wybudowano istniejący do dziś dom naprzeciw kościoła, który 28 listopada uroczystie poświęcono. Służył on swojemu celowi – przy wsparciu dwóch klas w tzw. „Domu Albrechta” – aż do 1909 roku, kiedy to oddano do użytku nowy, sześcioklasowy budynek szkolny przy ulicy Friedrichstraße (obecnie ul. PCK). Urząd zakrystiana i kantora, dotychczas organicznie połączony z pierwszym etatem nauczycielskim, został na mocy przepisów ustawowych oddzielony 1 października 1921 roku i odtąd sprawowany jest przez odpowiednio wykwalifikowaną osobę jako zajęcie dodatkowe.

5. Kolumna Trójcy Świętej

Pośrodku dziedzińca prepozytury przekształconego w piękny plac, w cieniu wyniosłych drzew, tuż przy murze oddzielającym dziedziniec od przykościelnego cmentarza, wznosi się kolumna Trójcy Świętej upamiętniająca założenie prepozytury w 1403

roku. Pierwotnie to historyczne miejsce wyznaczała lipa. Gdy w 1697 roku została ona powalona przez wichurę, hrabia Hans Anton Schaffgotsch ufundował obecną kolumnę. Jest to konstrukcja w formie kapliczki, posadowiona na szerokiej kamiennej płycie i otoczona kamienną balustradą. Na jej tylnej ścianie umieszczono owalną tablicę, której chronostych wyjaśnia historię fundacji prepozytury. Nad podstawą wznosi się trzon kolumny, zwieńczony przedstawieniem Trójcy Świętej w formie medalionu. Całość wykonano w formach wczesnego baroku. W tym samym stylu, choć o jeszcze wyraźniejszych cechach, utrzymane są stojące na kamiennych cokółkach figury św. Huberta i św. Sebastiana, które flankują kolumnę, a które w 1785 roku kazał wznieść hrabia Johann Nepomuk Schaffgotsch. Niestety nie zachowały się żadne zapiski wskazujące na artystę, który tworzył tę grupę rzeźbiarską po jednym z wielkich pożarów po roku 1711.

6. Statua św. Jana Nepomucena

Oprócz kolumny Trójcy Świętej na dziedzińcu klasztorным, Cieplice posiadają jeszcze dwie figury świętych pozostające w ścisłym związku z kościołem. Ten piękny pomnik, poświęcony męczennikowi tajemnicy spowiedzi, św. Janowi Nepomucenowi, znajduje się między łąziami a rzeką Wrzosówką. Odpowiada to dawnemu zwyczajowi z czasów rozkwitu kultu tego świętego, według którego jego wizerunki stawiano na mostach lub w pobliżu rzek. Cieplicki pomnik należy do najpiękniejszych na Śląsku ze względu na kunsztowne, barokowe wykonanie. Pochodzi on z 1758 roku. Choć nazwisko twórcy nie jest wymienione, nie będzie błędem przypisanie go rzeźbiarzowi Urbańskiemu lub jednemu z jego uczniów. Urbański wykonał dla Wrocławia dwa wspaniałe pomniki św. Jana Nepomucena – jeden przed kościołem Świętego Krzyża, drugi przy kościele św. Macieja; wiadomo również, że inne miejscowości posiadały jego prace. Cieplicki pomnik stanowi zapewne uzupełnienie lub nową fundację starszego obiektu, gdyż hrabia Hans Anton Schaffgotsch w swoim testamencie z 1738 roku ufundował już nabożeństwo przy statule Nepomucena. Przez długie lata w każdy środowy wieczór płonęła przed nią lampa, a do dziś oktawa święta św. Jana Nepomucena obchodzona jest uroczystym wieczornym nabożeństwem w cieplickim kościele.

Ludowe podania chętnie łączą wzniesienie tego pomnika z wydarzeniem dotyczącym hrabiowskiej rodziny Schaffgotschów. Kronika wspomina, że rodzina ta wracała niegdyś podczas ulewy z Podgórzyna. Wrzosówka była wówczas mocno wezbrana i w chwili, gdy powóz mijał most, ten zawalił się. Tylko dzięki temu, że konie dotarły już do twardego gruntu, pasażerowie uniknęli śmierci w nurtach rzeki. Z tego powodu rzekomo miano wystawić statwę św. Jana Nepomucena jako akt wdzięczności za ocalenie z niebezpieczeństwa. Jednak pomnik został ufundowany już w 1758 roku, podczas gdy wspomniane wydarzenie miało miejsce w maju 1773 roku.

7. Statua św. Floriana

Cieplice posiadają jeszcze jeden religijny zabytek w postaci pięknej statuy św. Floriana, usytuowanej na placu zdrojowym. Wyniosła figura świętego, czczonego jako patron chroniący przed niebezpieczeństwem ognia, wznosi się na smukłym trzonie i kamiennym cokole, do którego prowadzą stopnie, a całość ocieniają przyjazne kasztanowce. Łacińska inskrypcja sławi go w tym właśnie znaczeniu. Choć brakuje dokładnych danych na ten temat, można przypuszczać, że statua została ufundowana po jednym z wielkich pożarów, być może po roku 1711. Także i w tym przypadku nie dowiadujemy się, kto był jej twórcą.

8. Michael Leopold Willmann, śląski Rafael

Artysta, który podarował kościołowi w Cieplicach jego najznamienitszą i wzbudzającą powszechny podziw dekorację malarską, urodził się w 1630 roku (w tekście 1629) w Królewcu jako syn malarza. Swoje studia odbywał w Amsterdamie i Antwerpii, gdzie jego mistrzami stali się Rembrandt, Rubens oraz van Dyck. W późniejszym czasie przybył do Berlina na dwór Wielkiego Elektora, który mianował go swoim malarzem nadwornym. Następnie odnajdujemy go w Pradze, a ostatecznie we Wrocławiu. To właśnie tam miłujący sztukę opat Freiburger poznał obiecującego artystę i powierzył mu zadanie ozdobienia klasztoru w Lubiążu. Michael Willmann przyjął tę propozycję i osiadł w Lubiążu na stałe; tam też przeszedł na katolicyzm i zbudował własny dom.

Wolny od trosk doczesnych artysta stworzył niezwykle dużą liczbę obrazów, które odnajdujemy przede wszystkim w dawnych kościołach cysterskich, ale także w wielu galeriach malarstwa. Z założonej przez niego szkoły malarskiej wyszli zdolni artyści, spośród których najważniejszymi byli jego syn Leopold oraz pasierb (w tekście zięć) Neunhertz. Głównym dziełem artysty jest dekoracja kościoła św. Józefa w Krzeszowie. Michael Leopold Willmann zmarł w 1706 roku w Lubiążu i spoczywa w tamtejszej krypcie konwentu.